

NOWY

# Dziennik Łódzki

№ 232

Wtorek, dn. 23 sierpnia 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99

Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5—7 wiecz.

Rok II

## PIĘCIU HITLEROWCÓW SKAZANO NA ŚMIERĆ za dokonanie zabójstwa na tle politycznym

### Niebywale awantury przed gmachem sądu

BERLIN, 22.8 (PAT.) W toczącym się przed sądem specjalnym w Bytomiu procesie przeciwko hitlerowskim członkom szturmówki, którzy zamordowali robotnika Piecucha w Polempie, **prokurator zażądał kary śmierci dla pięciu oskarżonych.**

W półtoragodzinnym przemówieniu prokurator podkreślał, że chodzi tu o **zabójstwo z premedytacją**, i że wyłącznym motywem zbrodni jest podjudzanie do aktów teroru politycznego.

O godz. 16.45 sąd ogłosił wyrok. **Na karę śmierci** skazani zostali: Kottisch, Mueller, Wolnitz i Grompner za zabójstwo na tle politycznym.

Główny oskarżony Lachman został również **skazany na karę śmierci za podżeganie do mordu**, a oskarżony Hoppe na 2 lata ciężkiego więzienia. Trzej pozostali oskarżeni zostali uwolnieni.

BERLIN, 22.8 (PAT.) Po ogłoszeniu wyroku śmierci w procesie w Bytomiu w gmachu sądu i na ulicach miasta **doszło do burzliwych awantur**, wywołanych przez narodowo-socjalistycznych.

Interwenjowała publiczność w hełmach stalowych i z karabinami.

Narodowo-socjaliści z okrzykami „heil Hitler” opuszczali salę sądu. Obecny na rozprawie przywódca śląskich szturmówek por.

Heines zawołał: „**wyrok ten jest sygnałem, który poruszy Niemcy**”. Po wyparciu hitlerowców z gmachu sądowego, umundurowani narodowi socjaliści utworzyli pochód, na czele które-

go postępowały formacje hitlerowskie przybyłe samochodem ciężarowym z Wrocławia. Znacznym wysiłkiem **połogotwie policji z bronią w ręku** starano się opróżnić plac i ulice w pobliżu

gmachu sądowego. Dopiero po długim czasie udało się policji sytuację opanować.

### Tajemnicze światło w ciemnych pokojach.

BERLIN, 22.8. Niemcy mają nową sensację. Oto w jednym ze starych, opuszczonych domostw w Kottbus płonie wieczorami światło, jakby od wielu zapalonych świec, choć pokoje są nieoświetlone i ciemne. Tymczasem tłumy, stojące na ulicach doskonale widzą oświetlone okna.

Istnieje przypuszczenie, że w Kottbus zachodzi wypadek zbiorowej sugestji.

## LOTNICY POLSCY W RZYMIE

### Dzielna piątka naszych orlał przebyła pełny etap bez punktów karnych

RZYM, 22. 8. Dziś o godz. 7.54 rano wylądował na lotniisku pilot niemiecki Seideman, biorący udział w locie okrężnym dookoła Europy. W ślad za nim lądowali w kolejnym porządku Niemiec Marienfeld (8.03), Włoch Colombo (8.04), Massenbach (8.12) i Lusser (8.13).

Tak wczesny przylot do Rzymu przypisać należy temu, iż lotnicy ci zatrzymali się zaledwie na kilka minut na każdym z lotnisk etapowych. Naogół przeciętna szybkość Niemców wynosiła 240 km., zaś Włocha Colombo 230 km. na godzinę.

ZAGRZEB, 22. 8. Dziś o godz. 6-ej rano otwarto start. Dwunastu zawodników zagranicznych i trzech Polacy wystartowali w kolejnym

porządku udając się w kierunku punktu kontrolnego Postumia w górach Karskich. Stamtąd zawodnicy skierują się do Vicenzy. Przybycia grupy zagrzebskiej do Rzymu spodziewać się należy jeszcze przed godziną 4-tą po południu.

BERLIN, 22. 8. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Rzymu: do g. 14 m. 32, wylądowało ogółem 27 lotników. Lotnik francuski Lebau mu-

siał lądować przymusowo w Ponte di Piava.

Lotnicy polscy: Baján, Żwirko, Orliński, Karpiński, Gedgowd przybyli w dobrym czasie przed 2 po południu. Maszyny są w dobrym stanie. Samopoczucie lotników bardzo dobre mimo zmęczenia, upałów oraz wiatru przeciwnego kierunku lotu. Lotnicy przebyli pierwszy etap bez punktów karnych. Na lotniisku powitali naszych

lotników amb. Przeździecki, konsul gen. Mazurowski oraz przedstawiciele pism i kolonii polskiej. Jutro lotnicy wyruszą do drugiego etapu Rzym—Paryż.

We włoskich kołach lotniczych żywo komentują brawurę i przygotowanie polskich lotników uważając, że tegoroczny lot okrężny jest rywalizacją między niemieckimi, polskimi i włoskimi lotnikami.

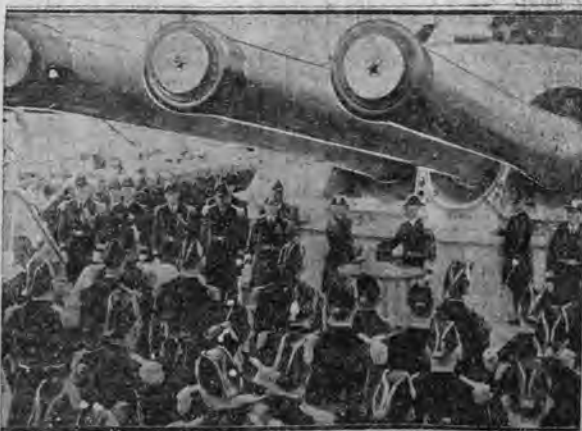
## Marszałek Piłsudski wyjechał z Warszawy

WARSZAWA, 22.8 (PAT.) — Marszałek Piłsudski, który w sobotę rano przybył do Warszawy, by wziąć osobiście udział w pogrzebie s. p. małżonki Prezydenta Rzplitej p. Michaliny Mościckiej—wyjechał wczoraj z powrotem do Pikiłszek, gdzie spędza urlop wypoczynkowy.

Na dworcu żegnali p. Marszałka premier Prystór, wiceminister spr. wojsk. gen. Fabrycy, wicemin. komunikacji Gallot, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, szef gabinetu mjr. dypl. Sokolowski i inni.

Powrót p. Marszałka z urlopu nie jest narazie określony.

## Nowy szef amerykańskiej floty wojennej.



Nowy szef marynarki wojennej St. Zjednoczonych, admirał Leigh przejął urząd od dotychczasowego szefa, admirała Shoefielda. Uroczysty ten akt—widoczny na powyższym zdjęciu—odbył się na pokładzie krążownika „Pensylwania” w obecności 19 admirałów oraz 200 oficerów marynarki. Przy stoliku, z lewa: admirał Leigh, z prawa: admr. Shoefield.

## POTWORNĄ ZBRODNIĄ na BAŁUTACH

### Opryszek zamordował kochankę Morderca stanie przed sądem doraźnym

W dniu wczorajszym Bałuty były terenem krwawej zbrodni, której ofiarą padła młoda kobieta.

Szczegóły potwornej morderstwa przedstawiają się następująco:

Późnym wieczorem ulicą Kalenbacha przechodziła jakaś skromnie ubrana kobieta.

W chwili, gdy mijiała dom Nr. 28, z bramy wybiegł nieznanemu mężczyzna i po krótkiej, gwałtownej rozmowie z kobietą zadał jej nożem trzy rany w okolicę ręca.

Gdy ranna padła na ziemię, zbrodniarz chwycił leżący w pobliżu kamień, wagi około 10 kg. i rozstrzaskał nim głowę nieszczęśliwej.

Po dokonaniu bestjałkiej zbrodni, usiłował ograbić nieszczęśliwą, a potem zbiec, gdyż nieliczni przechodnie, steroryzowani przez opryska nie mieli odwagi schwycić go i oddać w ręce policji.

Na szczęście w chwili ucieczki zbrodniarza, przechodził ulicą Kalenbacha wywiadowca, który dogonił mordercę i odprowadził go do 1-go komisariatu.

Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że zabita jest 28-letnia Franciszka Polczyńska, prostytutka, nigdzie nie meldowana, zaś jej zabójcą — Bronisław Marciniak — satener, również bez stałego miejsca zamieszkania.

Z zeznań, złożonych przez aresztowanego, okazuje się, że Polczyńska była kochanką Marciniaka. Współżycie kochanków było nieszczęśliwe i Marciniak, cierpiący zyski z hańbiącego procederu Polczyńskiej niejednokrotnie bił ją i maltretował w nieludzki sposób.

Przed kilku dniami Polczyńska opuściła okrutnego kochanka i

schroniła się u znajomych, zamieszkałych przy ul. Kalenbacha.

Marciniak śledził ją od kilku dni i wczoraj właśnie nastąpiło tragiczne spotkanie.

Marciniak usiłował nakłonić kochankę do współżycia z nim, a gdy

się to nie udało — popełnił zbrodnię.

Zwłoki ofiary morderstwa odesłano do prosektorjum.

Morderca stanie przed sądem doraźnym.

## Zbójcecki napad hitlerowców na rodzinę polskiego gospodarza

KATOWICE, 22. 8. — W ubiegłym tygodniu bandy hitlerowców napadły na wioskę Jamy w powiecie Oleskim, zamieszkałą przez kilkanaście rodzin drobnych gospodarzy polskich. Hitlerowcy zajęli samochodem. Jeden z gospodarzy Barowski ma 8 dzieci w wieku od 12 do 32 lat.

Synowie, Wiktor i Ignacy często byli namawiani, by wstąpił do bojówki hitlerowskiej. Początkowo tłumaczyli się, że są neutralni i do bojówki nie przystąpią, gdy jednak nie uzyskali spokoju, oświadczyli organizatorom S. A., że są Polakami i z bandytami nie chcą mieć nic wspólnego.

Za odmowę przystąpienia do S. A., a zwłaszcza za przyznanie się do polskości, bracia Barowsy mieli zapłacić śmiercią.

Sprowadzono zamieszanych hitlerowców z „Mordkomando”, których zaprowadzono aż pod okna pokoju, gdzie spalił Ignacy i Wiktor Barowsy.

Bandyci z „Mordkomando” wrzucili do pokoju gdzie spali bracia Barowsy, granat ręczny, celując wprost na łóżko ze śpiącymi. Wskutek jednak silnego

rzutu, granat odbił się od ściany i upadł w drugim końcu pokoju, poczem dopiero eksplodował. Detonacja granatu była niezwykle silna i zbudziła wszystkich mieszkańców domu. Cudem prawie bracia Barowsy nie odnieśli żadnych obrażeń.

Równocześnie bandyci podpalili dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie B. w kilku miejscach. W parę minut ukazy się płomienie ze wszystkich stron. Mieszkańcy domu ratować mogli jedynie życie. Sprawy zbiegli.

Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie spłonęły doszczętnie. Ani straż miejscowa, ani straż z okolicznych wiosek nie pośpieszyły na pomoc, strażę to bowiem są pod kierownictwem hitlerowców.

## Zamach bombowy na Śląsku niemieckim.

BERLIN, 22.8 (PAT.) W ciągu nocy dokonano pod Gliwicami zamachu bombowego na dom należący do członka stronnictwa centrowego. Wybuch granatu ręcznego wyrządził znaczne szkody.



## Przejaw zwycięstwa zdrowego rozsądku? Ciekawe oświadczenie senatu gdańskiego.

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłasza komunikat następujący:

„W dniu 13 sierpnia r. b. senat wolnego miasta Gdańska złożył na ręce p. komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku oświadczenie treści następującej:

„Ożywiony chęcią przyznania się wszystkim, co leży w jego mocy, do poprawy stosunków między Gdańskiem a Polską i zważywszy, że Gdańsk i Polska są ściśle związane traktatami, senat wolnego miasta oświadcza, iż jest zdecydowany energicznie przeciwdziałać na swem terytorjum wszelkiej propagandzie ekonomicznej, skierowanej przeciwko firmom polskim i wytworom pochodzenia polskiego, jakoteż użyć swej powagi celem zapobieżenia czynom i przejawom nieprzyjaznym, skierowanym przeciwko osobom pochodzenia lub obywatelstwa polskiego.

Oświadczenie to zostało przez rząd polski przyjęte do wiadomości jako zapewnienie, iż władze wolnego miasta zerwą z dotychczasową taktyką tolerowania gwałtów jawnych, skierowanych przeciwko Polsce i polskiej ludności Gdańska. W ten sposób osiągnięta zostałaby częściowa realizacja hasła, będącego naczelnym postulatem prowadzonej od kilku miesięcy przez Związek Obrony Kresów Zachodnich akcji bojkotu gdańskich uzdrowisk, towarów i instytucyj. Zdrowy i solidarny odruch całego społeczeństwa polskiego nie pozostał bez rezultatu. Gdańsk po raz pierwszy od lat 12 został zmuszony do zrozumienia i przyznania, iż warunkiem jego pomyślności gospodarczej może być tylko lojalne oparcie się o Polskę.

Dalej jesteśmy od optymistycznego poglądu, iż złożone pod naciskiem gospodarczych konieczności oświadczenie senatu wolnego miasta Gdańska zamyka ostatecznie erę sprzecznych z naturalnym układem stosunków, nieopieczalnych wystąpię, dyktowanych czynnikiem gdańskim przez berlińskich przedstawicieli niemieckiego imperializmu i szowinizmu. Niemniej jednak chcemy widzieć w tem oświadczeniu przejaw zwycięstwa zdrowego rozsądku nad dotychczasowym rozwydrzeniem antypolskiego szalu. To też powstrzymujemy się od dalszych zamierzonych kroków akcji bojkotowej, bacząc natomiast śledzić będziemy, w jaki sposób władze wolnego miasta realizować będą obecne zapowiedzi o zapewnieniu istotnego równouprawnienia na terenie Gdańska obywatelom polskim oraz osobom narodowości polskiej. Jeśli zapowiedzi te okażą się frazesem, pozabawionym treści istotnej, nie wątpimy, iż solidarna wola społeczeństwa polskiego w sposób znacznie ostrzejszy, niż dotąd, potrafi przypomnieć władzom wolnego miasta słowa złożonego przez nie w dniu 13 b. m. oświadczenia.

Obywatele! Zwycięstwo, odniesione dziś, nie może w niczem osłabić naszej czujności. Akcja — płynąca nie z nienawiści do Gdań-

ską, lecz ze świadomości zarówno siły polskiej jak praw polskich w Gdańsku — ta akcja musi dać pełne i realne poszanowanie wszystkim naszym praw i naszym interesów.

Gdańsk musi przestać być przednią strażą niemieckiego imperializmu, musi odseparować się cał-

kowicie od niemieckich tendencyj rewizjonistycznych. Niechaj hasłem naszym będzie nadal, jak było dotąd: „Polska dla Gdańska lecz tylko kowicie, jeśli i Gdańsk dla Polski”.

**Związek Obrony Kresów Zachodnich.**

## Straszliwe upały w Niemczech i Anglii Huragany i trąby powietrzne.

BERLIN, 22. 8. — W ciągu dnia ubiegłego nad północnymi okolicami Niemiec przeszła fala straszliwych upałów, nienotowanych od roku 1865. Temperatura w cieniu dochodziła do 38 stopni C.

Ludność północnych miast niemieckich masowo szukała ochłody w rzekach i jeziorach, co spowodowało, że liczba ofiar utonięcia była wyjątkowo wielka. W Berlinie utonęło 11 osób, w Monachjum 5, w Szczecinie 3, w Hamburgu 4.

Również liczne były wypadki porażenia słonecznego. W dniu wczorajszym zanotowano także niezwykle ilość zamachów samobójczych, co lekarze przypisują zdenerwowaniu, wywołanemu upałami. W Berlinie było 6 samobójstw, oraz 4 usiłowania nieudane.

Popołudni i wieczorem nad Niemcami przeszły potężne huragany, w Saksonii zaś trąba powietrzna. W Szczecinie od uderzenia piorunu zmarła matka, z dwunastoletnim chłopcem. W Slezewiu i przy ujściu Elby huragan zniszczył wielką ilość domów, powyrwał drzewa z korzeniami i połamał słupy telegraficzne. W Hitzfeld wicher zdarł dachy z 40 domów. Skutkiem przerwania tamy Rosdam, pod Hamburgiem, nastąpił częściowy wylew, skutkiem którego kilkadziesiąt domów zostało zalanych. W Mückkeberg od uderzenia piorunu w witrynę wielkiego sklepu powstał pożar, ugaszony z trudem.

Fala upałów i burz nawiedziła również południową Anglię. Na jeziorze Choosee zatonała żagłówka, wraz z trzema osobami. Na Kanale, w pobliżu Isle of Wight zatonał francuski kuter węglowy wraz z załogą, złożoną z pięciu osób.

Na plaży w Brighton olbrzy-

żyma fala uderzyła w przejeżdżający statek wycieczkowy, wywracając go. Z 68 pasażerów uratowano tylko 28 osób.

### Upały w Polsce.

Podobnie jak na zachodzie Europy i niemal w całej Polsce

## Trocki przepowiada wojnę niemiecko-sowiecką

BERLIN, 22. 8. W czasopiśmie niemieckim „Die Aktion” Trocki publikuje dłuższy artykuł, w którym zajmuje się stosunkami sowiecko-niemieckimi. Dochodzi on do wniosku, że w chwili, gdy Hitler obejmie władzę w Niemczech,

## Piekło młodzieży w Sowietach Wolę śmierć, niż życie w Z.S.R.R.

RYGA, 22. 8. — Samobójstwa wśród młodzieży komunistycznej w Sowietach przybrały w ostatnim czasie masowy niemal charakter. W Moskwie popełnił samobójstwo wybitny członek związku młodzieży komunistycznej, czyli t. zw. Komsomolu, Iwanow, który w pozostawionym liście podaje jako przyczynę rozpaczliwego kroku niechęć do życia w ciężkich wa-

## 300.000 armja niemiecka Projekt wcielenia 200 tys. hitlerowców do Reichswehry.

BERLIN, 22 sierpnia. — Rządowe koła niemieckie nie ustają w akcji zmierzającej do porwania traktatu wersalskiego, ograniczają-

przeszła wczoraj niezwyklej siły fala upałów.

Dzień wczorajszy należy zaliczyć do najbardziej upalnych dni tegorocznego lata. Pogoda jednak długo się w Polsce nie utrzyma i już najbliższe dni mogą przynieść zachmurzenie i gwałtowne burze.

wojna między Niemcami a Sowietami jest nieunikniona.

Trocki w artykule swym radzi Sowietom, by już obecnie powołały pod broń kilka roczników rezerwistów.

runkach, w których znajduje się młodzież sowiecka.

W innym wypadku samobójstwo popełniła młoda komunista, która została wydelegowana na wieś w charakterze nauczycielki.

Z inicjatyw wzdowy po Leninie, Krupskiej, powołano specjalną komisję w celu zbadania przyczyn licznych samobójstw wśród młodzieży sowieckiej.

cego armje niemiecką do 100 tysięcy żołnierzy. Niemcy energicznie przygotowują się do powiększenia armji niemieckiej do 300 tysięcy żołnierzy.

W urzędowych kołach niemieckich grupujących się koło gen. Schleichera, ministra Reichswehry i właściwego dyktatora Niemiec, utrwała się pogląd, że 450,000 bojówkarzy hitlerowskich należy wcielić częściowo do Reichswehry, a z reszty utworzyć armje pracy. Do Reichswehry wcielony 200 tysięcy, tak, że armja niemiecka powiększona byłaby do 300 tysięcy żołnierzy. Z 250 tysięcy pozostałych bojówkarzy utworzonoby armje pracy, którymi się stała źródłem rezerwy dla regularnej armji niemieckiej.

PARYŻ, 22 sierpnia. — Projekt niemiecki, zmierzający do wcielenia bojówkarzy hitlerowskich do Reichswehry i utworzenia armji pracy, wywołały duże zaniepokojenie we Francji. Wojskowe koła francuskie robią duży nacisk na rząd Herriota, aby energicznie się przeciwstawił planom niemieckim, zmierzającym do potargania traktatu wersalskiego.

### Bójka sjonistów z komunistami.

SOSNOWIEC, 22 sierpnia. (PAT). W niedzielę podczas zlotu organizacji sjonistycznych na ulicy Modrzejskiej na pochod uczestników zlotu napadła grupa komunistów. Bójkę zlikwidowała policja, aresztując 6 napastników.

## TEATR SOWIECKI jako czynnik militaryzacji Rosji

RYGA, 22. 8. — W teatrach sowieckich wystawiono nową sztukę propagandową pod nazwą „Armja pokoju”. Akcja sztuki odbywa się w fabryce sterowców, gdzie oprócz robotników sowieckich, pracuje fachowiec niemiecki, który uczynił szereg cennych wynalazków w dziedzinie lotnictwa wojskowego. Załamuje się on jednakże po

otrzymaniu wiadomości, iż Niemcy zmieniły swoje stanowisko wobec państwa proletariackiego i nie chcą udzielić dalszej pomocy w zakresie budowy sterowców. Pod wpływem Ideologii komunistycznej fachowiec niemiecki jednakowoż zrywa z kapitalistycznymi Niemcami i uznaje Sowiety za swoją proletariacką ojczyznę, oddaje do dyspozycji fabryki sowieckiej nowe, cenne wynalazki i kieruje zapałem budową sterowców sowieckich.

Sztuka kończy się sentencją potępiającą świat kapitalistyczny i pacyfizm burżuazyjny, podnosząc jednocześnie, że tylko silnie uzbrojona armja sowiecka jest armją pokoju, gdyż obali ona system kapitalistyczny we wszystkich państwach. Podczas przedstawienia tej sztuki w teatrze państwowym w Kijowie robotnicy urządzili burzliwą, owacną na cześć armji sowieckiej, a jednocześnie przedstawiciele Ossoawimachmu zorganizowali zbiórki ofiar na uzbrojenia sowieckie.

## Bitwa chińsko-japońska

### Japończycy obsadzi li miasto Nan-Ling

LONDYN, 22 sierpnia. — Donoszą z Szanghaju, że w prowincji Dżehol doszło do nieoczekiwanego wybuchu działań wojennych między Japończykami i regularną armją chińską. Fakt ten jest o tyle doniosły, że dotychczas na Dalekim Wschodzie zwyciężyli Japończycy tylko oddziały partyzantkie, oficjalnie zaś panował spokój.

W niedzielę rano dwa pułki chińskie, stacjonowane w mieście Nan-Ling zaatakowały pociąg, eskortowany przez oddziały japońskie, a wiozący jeńców chińskich z Wu-Hu do Han-Czu-Fu. Z powodu przerwania toru przez Chińczyków pociąg musiał zatrzymać się w pobliżu stacji Wan-Czi. Wywiązała się gwałtowna strzelanina i walka na granaty ręczne. W pewnej chwili Chińczycy ruszyli do ataku, zostali jednak odparci. Na miejsce bitwy przybył pułk strzelców japońskich i połączone oddziały wspólnie uderzyły na Chińczyków, pędząc ich aż do miasta Nan-Ling.

Po dwugodzinnym oblężeniu wojska japońskie atakiem na bagnyte zdobyły miasto. W Szanghaju panuje przekonanie, że wypadki te będą miały następstwa doniosłe.

## Tragiczna katastrofa samochodu.

POZNAN, 22 sierpnia. (PAT). — Dziś przed południem w Komorniku wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodu. Wskutek pęknięcia opon na przednim i tylnym kole samochod prowadzony przez hr. Tyszkiewicza zrułował. Jadący jako pasażer Alfred hr. Mycielski zламаł nogę i nadwyrzeżył kregostup. Hr. Józef Tyszkiewicz odniósł jedynie lekkie okaleczenia twarzy i doznał ogólnej kontuzji. Obaj zostali przewiezieni do szpitala w Poznaniu.

## Polskie morze dla Słowian.

MOR. OSTRAWA, 22. 8. Uroczystości, jakie odbyły się w ostatnim czasie w Gdyni, dały powód prasie czeskiej do opublikowania całego szeregu artykułów o morzu polskim. Kwestja dostępu do morza, rozbudowy Gdyni i floty polskiej zajęły nie tylko pisma wielkie, jak „Lidove Noviny”, „Narodni polityka”, „Moravsko-Slezsky Denik”, „Ceske Slovo”, ale cała prawnie tutejsza prasa czas. a, podkreślając zgodnie, swoje sympatie dla słowiańskiego morza polskiego i swą solidarność z narodem polskim jeśli chodzi o jego obronę przed zakusami niemieckimi.

## Niemcy w przededniu rewolucji Sensacyjny artykuł Ludendorfa.

BERLIN, 22. 8. (PAT). Ludendorf w swym organie „Volkswarte” ogłasza obszerny artykuł, w którym utrzymuje, że Niemcy stoją w przededniu rewolucji. Autor przeprowadza analogie między sytuacją Rosji w roku 1917 a obecną sytuacją w Niemczech.

Autor artykułu ocenia liczbę ofiar zamachów politycznych poległych od czerwca rb. na 6 tys. osób.

Zdaniem Ludendorfa akty teroru organizowane były przeważnie przez hitlerowców.

## Przygoda niemieckiego turysty w Sowietach

Dr. Hans Grosser, obywatel miasta Pironasen w Bawarii zapalał dziwną chęcią poznania Rosji Sowieckiej. Zachęcony do tej podróży afiszami reklamowymi, jakie ukazały się staraniem rosyjskiej agencji turystycznej na murach jego rodzinnego miasta, dr. Grosser postanowił spędzić swoje wakacje w raj u bolszewickim.

W tym celu udał się do Berlina, by tam zasięgnąć odpowiednich informacji w sowieckiej agencji podróży. Po uiszczeniu sumy 4 tys. fr. za bilet i formalności paszportowe, zadowolony ze swego pomystu Niemiec — wsiadł do pociągu pośpiesznego idącego do Moskwy.

Nie długo jednak cieszył się pobytem w raj u czerwonym. Ledwie stanął na peronie dworca

moskiewskiego, został aresztowany i odprawiony pod eskortą do dyrekcji G. P. U. Tutaj poddany surowej rewizji, sfotografowano, amierzono i odesłano do więzienia. Przez kilka dni z rządu usiłowano z niego wydobyć zeznania, w jakim celu przybył do Sowietów. Gwałtem wmawiano w osłupiałego turystę, że przybył do Rosji celem podburzenia narodu przeciw jego czerwonym władcom. Po 15 dniach katorgi odesłano go do granicy i kazano mu się wynosić do Interlandu.

Schorzaty i przynębiony moralnie i fizycznie teraz nie może oddać swą niefortunnego pomysłu.

Nie chce jednak dać za wygraną i zaskarży bolszewicką agencję podróży do sądu berlińskiego o odszkodowanie.

## Mistrzostwa tenisowe Polski

WARSZAWA, 22. 8. (PAT) — Na kortach „Legii” rozpoczęły się dziś międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski. Pierwszego dnia nastąpiły jedynie 4 spotkania, gdyż zawodnicy zagraniczni jeszcze nie przybyli do Warszawy. Tenisiści zagraniczni przybędą do Warszawy we wtorek i jeszcze tego dnia rozegrają pierwsze mecze. Dziśsze najciekawsze spotkanie w grze mieszanej między Jędrzejowską i Tłoczyńską, a Grabczewską i Leskiewiczem zakończyło się zwycięstwem pary Jędrzejowska — Tłoczyńska 6:3, 6:1. Następne spotkania Marszewski — Tarasiewicz 6:3, 6:0, 6:2, w grze juniorskiej Leskiewicz — Podlewski 1:6, 6:0, 6:3 i Belgowski — Luksemburg 6:3, 6:2, 6:2.



# „Nauki, które idą w las“ ZGUBNE PROGRAMY, KTÓRE ZAŚLEPIENIE DYKTUJE Świadome kłamstwa i spychanie odpowiedzialności

Od przeszło 2 lat dzień w dzień adujemy się o w nawianiu pracy w celu przeprowadzenia obniżenia płac.

Ponadto coraz częściej stosuje się to obniżanie płac pracowniczych i robotniczych

bez wymówienia.

Łatowe strajki wybuchają żywiołowo w różnych dzielnicach kraju. Cały świat kulturalny przejęty jest troską o

przyszłość, która przedstawia się w bardzo ciemnych barwach

z powodu zubożenia szerokich mas spożywców, z powodu stałego spadania spożycia, a więc zmniejszania się produkcji, a więc wzrostu bezrobocia.

Wbrew wszelkim zasadom, dyktowanym przez zdrowy rozsądek, logikę, wbrew nakazom etyki, która żąda, by informując społeczeństwo drukowanym słowem, nie pisać, że 2 x 2 jest dziesięć, wbrew zwykłej uczciwości ludzkiej, brzydcząc się kłamstwem „Prawda” w art. p. t. „Nauki, które idą w las” pisze, że „Wysokość płac nominalnych nie uległa poważniejszym zmianom. Robotnik, który w roku 1927 zarabiał 10 zł. dziennie, zarabia je również i dzisiaj, mimo, że w przeliczeniu na artykuły pierwszej potrzeby kwota ta równa się dzisiaj 14-tu złotych. Płace zatem w gruncie rzeczy nie tylko, że nie zostały obniżone, lecz skutkiem spadku cen artykułów pierwszej potrzeby znacznie wzrosły — wzrosły tak bardzo, że przemysł nie jest w stanie płacić ich wszystkim robotnikom, lecz tylko pewnej części”.

Gdybyśmy nie znali dobrze taktyki obozu reprezentowanego przez „Prawdę” mogliśmy wnioskować, że redakcja tego tygodnika znajduje się conajmniej na księżycu bez możliwości uzyskiwania wiadomości o tem, co się dzieje na terenie Państwa Polskiego.

Twierdzenie, że obniżanie płac zmniejszy bezrobocie należy uważać za świadome, celowe zaprzeczanie oczywistym faktom. Od przeszło 2 lat płace są stale obniżane

a bezrobocie nie tylko nie spada, ale wzrasta.

Czyż tego nie widzą, nie odczuwają na własnej skórze wszyscy obywatele?

Wbrew realnej rzeczywistości pisze „Prawda”: „Czy można nazwać rozsądną politykę, która wszelkimi środkami i sposobami usiłuje utrzymać dawne płace dla coraz mniejszej garstki pracujących robotników i w tym celu skazuje na bezrobocie i nędzę coraz liczniejszą armię?”

„Czy nie wyglądają na kpiny ze

zdrowego rozsądku te wszystkie uroczyste i bombastyczne zapewnienia obrońców wysokich płac, że

próbom obniżenia płac należy przeciwwstawić się w interesie spokoju i bezpieczeństwa w Państwie? Gdyby

to było prawdą, to należałoby dowieść, że coraz liczniejsza armia bezrobotnych, zrozpaczonych i zde-

spierowanych jest czynnikiem ładu i spokoju.

W rzeczywistości, nietrudno przy dobrych chęciach zauważyć, iż jest wręcz odwrotnie. Nie widąc tej polityki, która utrzymywałaby dawne płace. Natomiast odczuwamy wszystkie politykę zmierzającą do obniżania płac, powodującą wzrost bezrobocia, zwiększenie armii bezrobotnych, zrozpaczonych i desperowanych, armii, która oczywiście nie może być czynnikiem ani ładu, ani spokoju.

Dla sier gospodarczych są to najwidoczniej rzeczy niezrozumiałe, w zaślepieniu swem nie widzą co się dzieje w kraju, nie ma dla nich nauki, która nie poszłaby w las.

B-r.

## O 995 robotników LEKKI WZROST ZATRUDNIENIA firm zrzeszonych w Kraj. Zw. Włókienniczym.

Według zestawienia Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego z 19 ub. m. na 6 dni w tygodniu pracowano w 73 fabrykach (6.484 robotników), na 5 dni — w 11 firmach—1.814 robotników, na 4 dni — w 9 firmach z 579 robotnikami, na 3 dni—w siedmiu firmach pracowało 328 robotników.

Ogółem zatrudnionych było 9.205 robotników, a wobec 8.210 zatrudnionych w poprzednim okresie sprawozdawczym—wzrost zatrudnienia wynosił 955 robotników.

Ogółem czynnych było 100 fabryk (w poprzednim okresie sprawozdawczym—96).

Na trzy zmiany pracowało 5 fabryk (1.126 robotników), na dwie

zmiany—34 fabryki (4.415 robotników), na jedną zmianę—61 fabryk (3.664 robotników).

Przy zmianie pierwszej pracowało 6.740 robotników, przy drugiej—4.413 robotników, przy trze-

niej—zaledwie 173 robotników.

Jak z cyfr powyższych wynika — stan zatrudnienia w krajowym przemyśle włókienniczym w Łodzi uległ w ostatnim okresie sprawozdawczym pewnej poprawie.

## Balamucenie opinii publicznej Kto zniszczył siłę nabywczą ludności?

### Jeszcze słów kilka o prawdach „Prawdy”

Słery gospodarcze znalazły nowy powód pogłębiającego się kryzysu: mają być niemi wysokie ta-

ryfy kolejowe oraz utrzymujące się na poziomie ceny monopolowe.

Ta „redukcja cen” według nomenklatury „Prawdy”, pożera siłę nabywczą ludności „zubożoną” przez obniżkę cen na „całym froncie artykułów produkcji rolnej i przemysłowej”.

Nie zamierzamy bynajmniej bronić wysokiego poziomu cen artykułów monopolowych.

Ale nie możemy również pozwolić na balamucenie opinii publicznej według znanej metody „łapaj złodzieja”.

Nieprawdą jest, że „siła nabywczą ludności, zwolniona przez obniżkę cen została zajęta przez państwo”, bowiem siła nabywczą ludności nie istnieje, została zarznięta, zdruzgotana przez przemysłowców, jako pracodawców polityką nieustannych obniżek płac i pozbawiania ludzi pracy.

Prawdą jest, że ceny ziemiopłodów spadły, lecz korzyści tej obniżki cen produktów wiejskich w bardzo minimalnym stopniu dotarły do konsumenta.

Gdy organ „Lewjata” wykazuje spadek cen 40 proc., koszty utrzymania w miastach spadły o procentów kilka. Różnica utonęła w kieszeniach łańcuszkowych handlarzy, pośredniczących między producentem rolnym a konsumentem, przeto zysk nie wyszedł poza obręb „sfer gospodarczych”.

Ale nie jest to jedyne minięcie się „Prawdy” z prawdą. Upatrując „redukcję cen” w taryfach monopolowych, „Prawda” ominięła zupełnie ceny artykułów skartelowanych. Dziwne zapomnienie, prawda?

„Dlaczego „Prawda” mówiąc o „redukcji cen”, wymieniając sól i naftę, nie dodała również „węgiel” i „cukier”.

### Sosnowiecki Zyrardów

## Złotówka tytułem odprawy Listek do wieńca zasług ob c ego kapitału

Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza „zlikwidowało” fabrykę w Zawierciu pozostawiając na bruku 300 robotników.

Robotnikom, wśród których są weterani fabryki, mający za sobą po 25 lat pracy, zaoferowano tytułem odprawy po... 1 (jednym) złotym za każdy pracodawany rok pracy.

Dla pamięci przyszłych pokoleń

notujemy nazwiska członków Zarządu „hojnego” Towarzystwa (z siedzibą w Paryżu):

Jules Bernard, Claude Aulagnon, H. E. Boyer, Joseph Chanove, J. Leflaixe, L. Herman. Obok znajdujemy również nazwiska: Meccie Rogowski, Antoni Słaboszewicz, Antoni Wrzeszczyński i Hipolit Gilwic.

## Cztery miesiące bez wynagrodzenia Strajk robotników rolnych

W majątku stanowiącym własność Leona Zacherta, pod Łagiewnikami zastrajkowało 19 robotników rolnych, wobec załagania z wypłatą zarobków.

Robotnicy we wspomnianym majątku nie otrzymali zarobków ani t. zw. ordynarji za ostatnie cztery miesiące.

Przykłady, obserwowane w Łodzi, jak na prowincji, wskazują że —robotnikami mogą obecnie być tylko ludzie bardzo zamożni, którym nie zależy na otrzymywaniu pensji od pracodawcy.

## Strajk w Widzewie rozszerzył się 2.000 robotników porzuciło warsztaty

W końcu ubiegłego tygodnia wybuchł w „Widzewskiej Manufakturze, strajk robotników na

oddziale przedalni egipskiej, obejmując 400 osób.

Wczoraj, wobec niezlikwidowania zatargu z robotnikami przedzalni egipskiej, wynikłego na tle obniżenia zarobków o 20 proc., porzucili na znak solidarności pracę robotnicy przedzalni amerykańskiej i skrawalni.

W dniu wczorajszym strajkowało około 2.000 ludzi.

W związku z tem przybył wczoraj do „Widzewskiej Manufaktury” p. inspektor pracy Kakowski, który odbył naradę z przedstawicielami zarządu firmy, występując o cofnięcie obniżek zarobków.

W wyniku dłuższej narady oświadczone insp. Kakowskiemu iż w czwartek odbędzie się posiedzenie zarządu firmy, który zrewiduje szczegółowo kalkulacje robocizny i w zależności od całokształtu kalkulacji zajmie odpowiednie stanowisko.

Strajkujący oświadczyli iż nie chcą czekać wyników czwartkowego posiedzenia i nie podejmą pracy przed ostatecznym zawarciem porozumienia.

Strajkujący zachowują całkowity spokój. Do żadnych ekscesów nie doszło.

## W środę i piątek Strajk w Zgierzu i Aleksandrowie trwa

### Pertraktacje z inspektorem pracy odbędą się w ciągu tygodnia

W wyniku przeprowadzonych ostatnio rozmów między inspektorem pracy, zarządami firm w Zgierzu i Aleksandrowie oraz przedstawicielami strajkujących — wyznaczono termin konferencji w sprawie likwidacji strajku w tkalniach zgierskich na środę, dnia 24 b. m., zaś w kwestji zakończenia strajku w pończoszarniach aleksandrowskich—na piątek, dnia 26 b. m.

Konferencje odbędą się na terenie Zgierza i Aleksandrowa, nie zaś w inspektoracie łódzkim.

Udział w nich weźmie inspektor pracy XV obwodu.

Jak wiadomo — w jednej i drugiej miejscowości strajk wybuchł wobec zatargów o urlopy i dalsze obniżki zarobków, stosowane przez przemysł włókienniczy w Zgierzu i pończoszniczy w Aleksandrowie.

W wyniku osiągniętego w ubiegłą sobotę porozumienia — przetrwali wczoraj strajk robotnicy firmy „Otto Majer” w Zgierzu.

### Proces dziewięciu hitlerowców.



Jak już donosiliśmy — odbył się obecnie w Bytomiu proces przeciwko 9 hitlerowcom, oskarżonym o bestjałskie zamordowanie komunisty Plecucha. Na zdjęciu powyższym widzimy 9 winowajców na ławie oskarż.

## Nowy zatarg o urlopy 8 dni po 3-ach latach pracy

Wczoraj do Związku Związków Zawodowych zgłosiła się delegacja robotników firmy Iskier i Cygan (Senatorska 19) i przedłożyła wniosek o wszczęcie interwencji, albowiem zarząd firmy nie wypłaca robotnikom należności za urlopy, względnie — wbrew wyraźnym przepisom ustawy — skracca czas urlopu i zmniejsza wynagrodzenie.

Delegaci wyjaśnili, że zarząd firmy robotnikom zatrudnionym ponad 1 rok wypłaca wynagrodzenie za urlop 7-dniowy, natomiast robotnikom, zatrudnionym ponad 3 lata, miał 15 dni urlopu wypłaca należność jedynie za 8 dni, oświadczając, że więcej się im nie należy.

Wobec takiego stanu rzeczy

ZZZ interwenjować będzie w dniu dzisiejszym u Inspektora Pracy, który pouczy firmę Iskier i Cygan, o prawach jakie przysługują robotnikom, oraz o obowiązkach, jakie na niej ciążyą z racji ustawy o urlopiach.

UDZIELAM LEKCJI  
**GRY**  
na skrzypcach  
oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 136  
lewa ofic. m. 16.



# Pod opieką „cieni” Jak się strzeże głowy prezydenta Stan. Zjednoczonych Tajemnicza sieć amerykańskiej tajnej policji

Ameryka różni się od reszty świata pod każdym prawie względem. Wyrażenia nasze „ście po amerykańsku” — „jak w Ameryce” charakteryzują nieco nasz stosunek do różnych „osobliwości” amerykańskich. Do takich osobliwości Ameryki Północnej należą t. zw. „shadows” t.j. „cienie” — prezydenta Stanów Zjednoczonych nieopuszczające go ani na chwilę.

Każde przyjęcie oficjalne i prywatne, każdy wyjazd prezydenta z „Białego Domu” jest pilnie strzeżony przez „cienie”, zajmujące w hierarchii państwowej wysokie i wpływowe stanowiska przy departamencie bezpieczeństwa publicznego w specjalnym oddziale „secret service”.

Ci tajni detektywi — „cienie” każdorazowego prezydenta, nie różnią się w niczym od zwykłego otoczenia. Występują podczas przyjęć prezydenckich w ubiorach przepisanych etykiety, a często nawet, kiedy występuje ich kilkunastu równocześnie, po większej części nie znają się między sobą. Całe Stany Zjednoczone są podzielone na pięćdziesiąt okręgowych biur centralnych, a w każdym z nich pracuje 4 — 5 „secret service”.

Tajność organizacji „secret service” jest przez każdorazowy rząd Stanów Zjednoczonych strzeżona jak oko w głowie. Księgi błękitne departamentów rządowych wykazów ani nie wymieniają nazwisk jej członków, na których mianowanie nie mają nawet najwpływowszego osobistości Kongresu i Senatu amerykańskiego najmniejszego wpływu.

„Cienie” prezydenta strzeżą i pilnują w pierwszym rzędzie osoby głowy U. S. A. w czasie wizyt, przyjęć i wyjazdów. Wprawdzie podczas uroczystości oficjalnych występuje również policja w mundurach galowych, ale czyni się to raczej dla parady, aniżeli dla ochrony. Nato miast w najbliższym otoczeniu prezydenta jest kilkunastu tajnych „secret - cervicemanów” śledząc argusowym wzrokiem każdą osobę, zbliżającą się do głowy państwa, każdy jej ruch — a niech tylko jakaś kieszeń zdradza jakąś podejrzaną wypukłość, właściciel jej może być przekonany, iż poczuje na swym ramieniu ciężką dłoń elegancko go pana i cichy szepc:

„Proszę przejść do sąsiedniego pokoju!”

Nie było dotąd wypadku, by wezwany gość nie uczynił zażość temu życzeniu.

„Cieniowi” prezydenta wydała się podejrzaną kieszeń tego gościa, a wążąc w niej ukrytą broń — rewolwer czy sztylet, musiał on upewnić się, czy poruczonej jego opiece głowie państwa nie grozi niebezpieczeństwo.

„Cienie” prezydenta bywają również używane do wyświelenia spraw zawitych i zwykle tak misterne tajemniczością okrytych, iż najwprawniejsi detektywi stają wobec nich — bezradni. Zdarza się często że dostawcy zawierający kontrakty z urzędami państwowymi, przekupują naczelników grubemi łapówkami, co sobie później w trójnasób przy dostawach wynagradzają.

Pewnego razu dyrektor stanu Nowy Jork zawarł umowę z fabryką atramentu w Baltimore na dostawę atramentu dla wszystkich biur i kancelarii rządowych. Umowa

opiewała na kilka lat dla i kilka milionów dolarów. Kancelarie urządów wyższych otrzymywały atrakcyjny, urzędów niższych i prowincjonalnych czernidła ponitej wszelkiej krytyki, interes prosperował świetnie długie lata dyrektora i dostawcy atramentu.

Poruczono wreszcie zbadać tę sprawę tajemnym wydziałowi „secret-service” i w krótkim czasie stało się wiadomem, ile ów dyrektor pobrał łapówki oraz ile niesummienny fabrykant z Baltimore zarobił na dostawie

Inny wypadek. Pewien oficer marynarki amerykańskiej wyjechał na urlop, lecz nie donosił swej przełożonej władzy wojskowej o każdorazowej zmianie miejsca swego pobytu. „Secret-service” otrzymała polecenie wywieźć się, gdzie ów oficer przebywa i jak swój urlop spędza. Nie trwało długo, a wiadomo, że „urlopnik” spędza w uroczym zaciszu ferje z żoną... swego kolegi.

W Stanie Nebraska były parcelowane wielkie pola ziemi rządowej i wykazało się, że tak miernicy, jak i nabywcy terenów rządowych dopuścili się olbrzymich nadużyć. „Secret-service” podjęła się wyświelenia oszukańczych malwersacji. „Cienie” prezydenta dokonały pomiarów, przyczem stwierdzono, iż tysiące hektarów ziemi i lasów dostało się nieprawnym sposobem w posiadanie niesummiennych spekulantów.

„Cienie” prezydenta Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki są postrachem ministrów, dyrektorów departamentów, kierowników urzędów stanowych, generalnych dyrektorów banków i koncernów. „Cienie” prezydenta, rozmieszczeni po całych Stanach Zjednoczonych, nieznani ogółowi, mają władzę nieograniczoną. Najwyższe dostojenstwo i pokrewieństwo z wspaniałą magnaterją finansową, nie uchroni złoczyńcy przed ręką i okiem „cienia” prezydenta.

## NA TE CIĘŻKIE CZASY

### DIETA.

— Pan jest zanadto otyły! Jeśli chce pan być zdrowym, musi pan jadać owoce, jarzyny, sałaty i suche bulki.  
— Dobrze, panie doktorze, przed czy po obiedzie?

### PROFESOR.

— Profesor otwiera garaż, wchodzi i widzi, że jest pusty. Wybiega prędko, siada do samochodu i pędzi na policję.  
— Ktoś ukradł mi samochód z garażu — oznajmia urzędnikowi.  
— Jaki numer miał samochód?  
— PM 14.532.

— W tej samej chwili wchodzi inny urzędnik, słyszy numer samochodu i powiada:  
— Przecież ten samochód stoi przed domem!  
— Co pan mówił! Sprawność policji jest naprawdę nadzwyczajną! A czy panowie ujeli złodzieja?

### ŁAJDACTWO.

— Takie łajdactwo się rozpanoszyło, że nie masz pojęcia... Pocciwych ludzi już niema. Dziś od mleczarza dostałem fałszywą dwuzłotówkę.  
— Pokaż.  
— Nie mam, wydałem ją u rzeźnika.

### WYRÓWNANIE.

— Przepraszam was, sasiedzie, za mego koguta, który zniszczył klomb kwiatów.  
— Raczej ja winienem przeprosić za mego kota, który uduślił tego koguta.  
— Nie szkodzi, bo właśnie tego kota zagryzł mój pies.  
— A to się świetnie składa, bo tylko co, moja żona, prowadząc auto, przejechała pańskie go psa.

### EMERYTURA.

Cztery lata temu, wieckrół portugalski odniósł w Brazylii świetne zwycięstwo. Przypisując je orędnowitwu św. Antoniego, mianował go nietylko patronem pułku, ale nawet pułkownikiem i wypłacał osobny żołd zakonowi sióstr miłosierdzia.  
— Po latach zaczęto robić oszczędności i przestano wypłacać ten żołd.  
Zastanawiano się jednak, jak o tem zawiadomić społeczeństwo, by nie naraził się na przykrości. Po długich debatach postanowiono wydać komunikat tej treści:  
— Pułkownik 9-go pułku, św. Antoni, po 300 latach wyśmienitej służby zostaje mianowany generałem i przeniesiony w stan spoczynku.

## Konsumcja mydła JAKO WSKAŹNIK CYWILIZACJI

Najmniejsze zapotrzebowanie wykazuje Rosja Sowiecka

Jednym z najbardziej utartych powiedzeń było, iż ilość zużywanego w danym kraju mydła jest wskaźnikiem jego kultury. Zdanie to jest o tyle błędne, że właściwie należałoby na miejsce wyrazu „kultura” podstawić wyraz „cywilizacja”, gdyż

ilość zużytego mydła może świadczyć o poziomie i rozwoju gospodarczym kraju, o rozwoju przemysłu mydlarskiego, o organizacji handlu temi wyrobami, ale nie przesądza kwestji poziomu kultury umysłowej i duchowej.

Najnowsze dane statystyczne wskazują, iż zużycie mydła osiąga najwyższy stopień w Niemczech, gdzie wypada rocznie 10 kg. na osobę, w Anglii konsumcja mydła dosięga 9,5 kg. na osobę, we Francji — 9 kg., w Czechosłowacji — 5 kg., na Węgrzech 4,5 kg., w Rumunii — 3 kg., w Polsce — 2,5 kg. Ze wszystkich krajów europejskich najniższą konsumcję mydła wykazuje Rosja Sowiecka, gdzie zużywa się przeciętnie tylko 1 kg. na osobę w ciągu roku.

Większe zużycie mydła w danym kraju świadczy nie o kulturze, lecz o tem, że z jednej strony zasady higieny znalazły tam większe zastosowanie w życiu, z drugiej zaś iż w kraju tym przemysł mydlarski stoi na wysokim stopniu rozwoju i produkuje swoje wyroby masowo i tanio, przyczem organizacja sprzedaży musi być rozwinięta i dobrze unormowana.

Przy bliższym wniknięciu w podział konsumcji mydła w krajach, gdzie zużywa się dość tego artykułu, widać, iż w takiej np. Czechosłowacji gros konsumcji obejmują właściwie Chochy, zaś w prowincjach wschodnich, na Słowaczczyźnie, na Rusi podkarpackiej konsumcja mydła jest tak mała, iż sięga zaledwie i kg. na głowę, t. j. wynosi tyle, co w Rosji Sowieckiej.

Pozatem w każdym omal kraju zaznacza się różnica między wsią a miastem w konsumcji mydła, na niekorzyść wsi oczywiście. Niewątpliwie i u nas, w Polsce, tabela konsumcji, gdyby ją ułożył według rejonów, wypadłaby podobnie jak w Czechosłowacji, przyczem należałoby uwzględnić jeszcze i to, że wyroby mydlarskie u nas są przeciętne — jeżeli chodzi o tańsze gatunki — droższe, niż w Niemczech lub w Anglii, co wpływa hamująco na rozwój konsumcji.

Pozatem zaś organizacja handlu mydłem oraz propaganda higieny — stojące na niższym poziomie niż w krajach zachodniej Europy — nie przyczyniają się również do zwiększenia konsumcji mydła, jako powszechnego środka higieny.

### Rekord wysokości.



Francuska lotniczka, panna Hilz, ustanowiła nowy rekord wysokości: 10,200 mtr. Dotychczasowy rekord wynosił 10,050 mtr.

## Dla której on umarł?

### NOWELKA.

(Dokończenie).

Francuz triumfował, zarówno jako dziennikarz jak i jako człowiek. Oczyami duszy widział już patetyczny feljton, w którym wielki mistrz, rażony kulą zadrosnego męża, kona, piękna kobieta wylewa łzy, a wspaniałomyślny mąż koniec końców wybacz...

W innej framudze siedziała rzeźbiarka z angikiem. Była to drobna biała kobieta z płaską piersią i niezwykle harmonijnymi biodrami. Jej orzechowe oczy skrzyły się tajemniczo i obiecująco. Wzorem jej i bożyszczem był wielki rzeźbiarz Rodin. Nazwisko jego bezustannie powracało na jej usta.

W tej chwili mówiła naturalnie o zmarłym.

— Gdyby pan wiedział, jakie okropne rzeczy opowiadają sobie o jego śmierci. Byłam z nim bardzo zaprzyjaźniona. On był nawskroś artystą i nigdy nie interesował się miernotą. Nigdy, nigdy nie mówią, że mnie kochał, że

moja silna indywidualność źle na niego wpływała. Mówią, że umarł przeze mnie... Ale to wszystko nie jest prawdą... Oprócz chyba jednej rzeczy, że mnie kochał... Ale nigdy nie zdradził się ani jednym słowem. Nasz stosunek był bardzo przyjacielski. Mówiliśmy o Rodinie. Niech mi pan wierzy, proszę o to. Na moja sztukę przysięgam, że nie byłam powodem śmierci jego. Żadam, aby mi pan wierzył, w imię prawdy, którą panu wyznałam...

Mówiła ze sztucznym chłodem i rozważa, a w jej orzechowych źrenicach migotał strach, że mężczyzna uwierzy.

Anglik przyglądał się jej długo i uważnie, od czubka wąskiego lakierka do czoła, które było gładkie i bezmyślne, jak u dziecka. — Widział jej płaską pierś, jej piękne biodra... W mózgu jego gotów już był do przelania na papier feljton: artysta, który uwielbia sztukę Rodina i umiera wyczerpany w objęciach nienasyconej kobiety...

W trzeciej framudze znajdowała się siostrzenica pani domu z niemieckim korespondentem. Był to osiemnastoletni aniołek, który liczył już okrągłe dwadzieścia pięć. Jej lazurowe zre-

nice gorączkowo patrzyły w przestrzeń.

— To przecież wszystko nie jest prawdą — mówiła z płaczem. — To nie prawda, co ludzie opowiadają o jego śmierci. Był dla mnie zawsze taki miły, taki przyjacielski. Gdy poznaliśmy go trzy lata temu (wtedy bawiliśmy się jeszcze lalkami) piisał dla mego dzieciniego teatru komedyjki. Był człowiekiem o kryształowej duszy... Zapewnim pana... Mówią, że mnie kochał... Mówią, że dlatego umarł i że to ja go zgubiłam. Nie mogę zrozumieć, co przez to chcieli powiedzieć, zresztą to do wszystkiego nie prawda. Jedna tylko rzecz mogłaby być prawdą: to, że mnie kochał. Ale nigdy ani jednym słowem nie zdradził się — byłam jeszcze taka młoda... Wiedział, że sprawił mi przykrość. Był dla mnie tylko starszym bratem... Z pewnością nie ja byłam przyczyną jego śmierci. Przysięgam panu na moje osmańskie lat, że to nie ja byłam przyczyną jego śmierci. Prawda, że pan mi wierzy... prawda?

Placz przerwał potok jej wymowy. Umierała ze strachu, że ten naiwny człowiek mógłby jej uwierzyć. Niemiec był wzruszony. Jego feljton miał się stać tragiczną

idyllą, która opiewa losy i śmierć wyczerpanego życia i jego uciechami wielkiego grzesznika, który po raz pierwszy napotkał niekniętą i czystą duszę dziewczęcą...

Dziewczyna wiejska z swym chłopcem stała przed białym marmurem, który nosił piękne i zmęczone rysy mistrza.

Dziewczyna miała skończone oczy i zadarty nos, ale ciało jej było jak rzeźba klasycyzna. We wsi wynikały ciągle sceny zazdrości i bójk z jej powodu i o nią. Każdy jej wielbiciel przygotowany był na guzy, a nawet rany, zadane podczas bójk nożem.

Dziewczyna traciła swego towarzysza łokciem.

— Słuchaj!  
— Co?  
— Nie boisz się?  
— A czego bym się miał bać?...  
— Nie pamiętasz? Teraz właśnie rok...  
— Rok, kiedy go utknęłam? Pamiętam dobrze!  
— Ale masz szczęście, że cię nie złapał!  
Chłopak pokiwał głową i zamilkł.  
— A przynajmniej wypowiedałeś się? — pytała znów dziewczycyna.  
— Niel

— Przecież to grzech, nie wiesz?

— Żaden grzech! To moje prawo! Jakim prawem ten mieszczuch chciał cię pocałować? Nie miał prawa! Nie pozwolę nikomu na to!

Dziewczyna przytuliła się do niego, objęła go za szyję i w zgodzie skierowali się w stronę lasu...

Noc otuliła swym miękkim płaszczem ogrody i pola. Białe pomnik świecił upiornie wśród krzewów kwitnącego bzu i jaśminu.

Trzej korespondenci siedzieli przy biurkach i z gorączkowym pospiechem kończyli swe feljtony, by je pierwszą pocztą wysłać. Nareszcie świat dowiódł się, jak i dlaczego umarł wielki powieściopisarz.

A trzy damy siedziały w swych sypialniach. Każda z nich była już uczesana na noc, nosiła haftowane negliz i pachniała wiośnianie, lawędną czy kwiatem jabłoni.

Każda z nich czytała uważnie ostatni list miłosny mistrza i każda z nich była tak wzruszona wypadkami dnia i bajką, którą opowiadała wieczorem, że chwilami zastanawiała się zupełnie poważnie; czy naprawdę mistrz nie zginął przez nią?..



**KRONIKA.**

Sierpień  
**23**  
Wtorek

Dziś: Filipa Benicjusza W.  
Jutro: Bartłomieja Ap.  
Długość dnia: 14.15  
Ubyło dnia: 3.07

**Z DNIA NA DZIEŃ.**

**Skutki upału.**

Od dość dawna się broniąc  
Przed skutkami upału,  
Ludzie z siebie zrzucają  
Różne szatki pomatu.

Ze upały zaś trwają  
Blisko dwa już tygodnie  
Na łudzkiech zostały  
Koszulami i spodnie.

Jeśli jednak niebawem  
Deszcz przesiądzie nie bryzanie  
Ciałek niejedną na miasto  
Wyjdzie jutro... w białiznie!

Gogo.

**MAŁY FELJETON.**

**Ogłoszenia matrymonjalne.**

Są ludzie, którzy gwałtownie chcą zmienić swój kawalerski czy też dziewiczy stan na dożyteczny związek „dwojga dusz” lecz nie mogą zapędów swych zrealizować gdyż nie mają... znajomości.

Szukają ci ryzykanci drugiej połowy w drodze ogłoszenia gazetowego. Są one nieraz bajecznie zredagowane. Nic dziwnego. Człowiek, poszukujący „szczęścia” gniazda domowego za pośrednictwem anonsu, jest już niewątpliwie w stanie podgrzewczym, usprawniającym formę tych „krzyków” serca samotnego.

Właściwie nie powinniśmy się dziwić tak oryginalnym pomysłem, jak rzucać swego żywota na flukta niepewności. Matężństwo to los. I jeszcze jak! Jest to główna wygrana, która rzadko kiedy wychodzi. Milion złotych na loterii państwowej lub 40.000 dolarów w ciągnięciu premjówek!

W gruncie rzeczy, czy to nie obojętne? Można być 20 lat naręczonym, zjeść kilka tysięcy obiadów u rodziców wybranki serca, a mimo to po ślubie stwierdzić, że się dotychczas wcale nie znało tego cudownego dziecka. Czyż takie rozczarowanie nie jest bardziej przykre, niż „uzgadnianie” charakterów już po ślubie, zawartym po tygodniowej znajomości i to dzięki „totalizatorowi” anonsowo-matrymonjalnemu.

Taka gołąbka, rekonoskowana łalami całami przez przyszłego męża — jakże często tuż po odejściu od ołtarza ukazuje prawdziwe swe „ja”. Mszcząc się za długoletnie granie komedii. Zrzuca piurka rajskiego ptaka i przemienia się, w pelikana — babę. To niewinne, pokorne, słodkie stworzenie, które miało być kojącym angielskim plastrzem na iwą tęskną duszę — przestawia się w wampira, — Alraune — z Brygidą Helm w roli głównej...

A wówczas rozumiesz, bracie, że najlepszy psycholog, największy filozof, jest ostatnim durniem w porównaniu z najspokojniejszą gąską „z buzią, jak malina”. —  
Taki już nasz pech...

Luboń.

**Osobiste.**

Wczoraj wrócił z urlopu i objął urządowanie naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej, komisarz łódzkiej Kasy Chorych, p. Karimierz Jagiello.

Jednocześnie rozpoczął korzystanie z urlopu wypoczynkowego zastępca naczelnika wydz. opieki społecznej urzędu wojewódzkiego p. M. Krzyżanowski.

**Przypadek czy dzieło mściwej ręki  
Tajemnica pożaru przy ul. Kiepury**

W sobotę w godzinach wieczorowych, jak już donosiliśmy wybuchł pożar domu mieszkalnego, stanowiącego własność Konstantego i Władysława Waliszków, mieszczącego się przy ul. Kiepury 3 (Chojny).

Pożar strawił cały budynek mieszkalny (parter ze strychem). W ogniu spłonęło również 700 zł.

Jak wykazały dochodzenia — pożar powstał wskutek samozapalenia się worków, złożonych na strychu, koło przewodu kominowego.

Natomiast, wedle krążącej wśród mieszkańców Chojen wersji, pożar powstał z powodu podpalenia, zwraca się bowiem uwagę na to, iż przed pewnym czasem podpalony został przez nieznaną sprawców młyn braci Waliszków w Rzgowie, młyn ten spłonął doszczętnie, pozmieł zaś notowano już próby podpalenia domostwa Waliszków. Zabudowania jednego z braci Waliszków, który wyemigrował na Kre-

bach niezaspokojonych jakoby wierzycieli i innych ludzi, mających do Waliszków pretensje natury pieniężnej.

**Można jeszcze otrzymać mieszkanie w kolonji Z.U.P.U. na Nowo-Pabjanickiej**

W związku z ostatecznym wykończeniem bloku Nr. 11 w kolonji mieszkaniowej Z.U.P.U. przy ul. Nowo-Pabjanickiej dowiadujemy się, iż w bloku tym pozostało jeszcze do wynajęcia kilka mieszkań (pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią) t. zw. z mniejszymi wygodami, zaopatrzone w instalację gazową i elektryczną z wspólną łazienką (po jednej w każdej klatce schodowej).

Zakład, w trosce o estetyczny wygląd kolonji, urządził już obecnie skwerki, a ponadto obsadził cały teren w obrębie zabudowań kolonji drzewami owocowymi.

Ostatni blok mieszkaniowy Z.U.P.U., oznaczony numerem pierwszym, wykończony będzie w ciągu najbliższych tygodni.

**„Tydzień Akademika”  
Społeczeństwo — polskiej młodzieży**

Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Łodzi, pod protektorem p. marszałka Senatu W. Raczkiewicza przystępuje do organizacji na terenie województwa łódzkiego „Tygodnia Akademika” który odbędzie się w czasie od 15 do 25-go września b. r.

„Tydzień Akademika” — to apel do całego społeczeństwa. Zainteresowanie dia spraw naszego akademika, ofiarność społeczna pozwolą stworzyć silne rezerwy finansowe, umożliwiąjące zaspokojenie niezbędnych potrzeb studiującej młodzieży. Na czele komitetu honorowego „Tygodnia” staje p. wojewoda Jaszczolt.

Program tygodnia będzie bardzo urozmaicony. We wszystkich większych miastach na terenie województwa, przy pomocy pp. starostów i prezydentów, powstana komitety „Tygodnia Akademickiego”, które obejmą kierownictwo nad pracami „Tygodnia”, w myśl wskazówek komitetu wykonawczego w Łodzi.

Wszelkie organizacje akademickie, działające na terenie województwa łódzkiego, jako najbardziej zainteresowane, komitet zwróci do czynnego współdziałania w przygotowaniu i realizacji „Tygodnia”.

Siedziba komitetu znajduje się w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 26. tel. 172-05.

**Trujące ziola na podwieczerek  
Tragiczne zakończenie spaceru**

6-letni Bogdan Jakubowski, syn bezrobotnego, zam. przy ul. Nowaka 6, wyszedł onegajszego popołudnia na spacer na pobliskie łąki.

Chłopiec korzystając z nieuwagi rodziców, zjadł pewną ilość jakichś chwastów, uważając je za szczaw.

Po pewnym czasie małe dotad gwałtownych boleści, a następnie stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził silne zatrucie nieznaną trucizną i przewiózł bezprzytomnego chłopca do szpitala Anny Marji.

**Tramwaje wozy i autobusy  
wchodzą sobie wzajemnie w drogę**

Wczoraj na ulicy Rzgowskiej przed posesją 22 wydarzyła się katastrofa tramwajowa.

Tramwaj linii Nr. 4, zdążający w kierunku Chojen, najechał z tyłu na wóz powożony przez Ignacego Kopcja, (Rzgowska 72).

Kopeć będąc pijanym, nie zjechał z szyn, mimo sygnału ostrzegawczego tramwaju.

Nastąpiło zderzenie, wskutek którego wagon tramwajowy doznał uszkodzenia. Również wóz został uszkodzony.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie policja, która połączona Kopcja do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

x x x

Na ulicy Limanowskiego wydarzyło się zdarzenie autobusu z wozem.

Wóz powożony przez furmana Zygmunta Kubackiego, zamieszkałego, przy ul. Skłodowej 25 wskutek nieuwagi woźnicy najechany został z tyłu przez autobus Łd nr. 81181 zdużający do Turku.

Autobus uległ uszkodzeniu, wóz zaś został rozbity, a Kubacki doznał licznych uszkodzeń ciała.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego. Szofer autobusu, mimo uszkodzenia, spieszenie odjechał. Policja wszczęła poszukiwanie.

**Udzielam lekcji gry na  
CYTRZE**

Zgłoszenia adresować do administracji „Ilustr. Dzien. Łódzki” pod lit. „K. H.”



**Stracił nogę wskutek  
czyszczenia rewolweru**

W mieszkaniu własnym przy ulicy Łęgowej 4, w Zgierzu w czasie czyszczenia rewolweru postrzelił się w nogę 31-letni Stanisław Biernacki.

Biernacki doznał strzaskania lewego kolana i przewieziony został do szpitala, gdzie uległ amputacji nogi.

**Pielgrzymka łódzka  
na uroczystościach  
Matki Boskiej Jasnogórskiej  
w Częstochowie.**

W ub. niedzielę J. E. Ks. Biskup dr. W. Tymieniecki w asystencji Ks. Prałata Kaczyńskiego i Ks. Dyr. St. Nowickiego odprawił na szczytach kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej uroczystą Mszę św. poczem przemówił bardzo w serdecznych słowach z balkonu kościelnego do tysięcy rzesz łodzian, zalegających plac oraz przyległe ulice.

Następnie kompanje przez miasto przeprowadził oświadczenie J. E. Ks. Biskup, poczem — udano się drogą na Pabjanice — Dłutów do Częstochowy. W pielgrzymce pierwszej wzięło udział około 1000 osób w tem duży odsetek młodzieży.

W dniach 25 i 26 b. m. wyruszą pielgrzymki kolejowe z dworca Łódź-Fabr. Karty przejazdowe w cenie 8 zł. nabywać można we wszystkich parafiach łódzkich.

**Spis poborowych rocznika 1912.**

Magistrat m. Łodzi, biuro wojskowe podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przyjmowanie zgłoszeń do spisu poborowych rocznika 1912, zgodnie z ustawą wojskową, — rozpoczęło się dopiero w dniu 1-go października r. b., a nie wcześniej, jak donosiły niektóre pisma miejscowe.

Blisze szczegóły podane zostaną do publicznej wiadomości w drodze obwieszczenia.

**Magazyny kanalizacyjne  
płoną.**

Przy ul. Wierzbowej nr. 25 w zabudowaniach magazynów wydziału kanalizacji magistratu m. Łodzi, wybuchł pożar.

Od rozgrzanej rury kominowej zapalił się dach magazynu, zawierającego podkłady drewniane i inne materiały używane przy robotach kanalizacyjnych. Do pożaru zawezwana II oddział strażnicy, który po półgodzinnej akcji pożar opanował. Spłonął dach magazynu.

**Zmiana w numeracji  
urzędów skarbowych.**

Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami ministerstwa skarbu Izba Skarbowe w Łodzi wydała zarządzenie, zmieniające nazwy niektórych urzędów, oraz numerację urzędów Skarbowych, zarówno na terenie Łodzi jak i okręgu.

Tak więc urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych w Łodzi, które w liczbie dwunastu nosiły numerację rzymskimi liczbami, obecnie otrzymują numerację oznaczoną cyframi arabskimi.

Ponadto urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat Łódzki w Łodzi nosić będzie obecnie nazwę „13” urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych Łodzi z siedzibą przy ul. Ogrodowej 28, a Urzędy Skarbowe w Kaliszu i Piotrkowie, na powiat kaliski i piotrkowski obecnie otrzymują nazwę 2 Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Kaliszu względnie Piotrkowie

Urzędy Skarbowe na inne powiaty, mieszczące się w innych miastach zatrzymują nadal dawną nazwę.

**Zamach samobójczy w  
celi aresztu.**

Ranke Alfred, szofer z zawodu, podczas awanturowania się na dworcu Łódź-Kaliska został osadzony w areszcie aż do wytrzeźwienia.

Ranke, w przystępie depresji, zdjął w areszcie spodnie i ukrociwszy z nich prymitywną pentlę ustawił powiesić się.

Niedoszłego samobójcę w porę odwołano i przywrócono do przytomności.

**Przez ogłoszenia  
do bogactwa.**

**Niklowy gentleman.**



Atrakcją wystawy radiowej w Londynie jest mechaniczny człowiek („robot”). Władca on wszystkimi językami z wyjątkiem rosyjskiego. Wystarczy podobno tylko przemówić do niego parę słów w danym języku. Zdjęcie nasze przedstawia tego niklowego gentlemana wagi dwóch ton.

**Tło ekonomiczne.**

Wczoraj porzucili pracę robotnicy firmy „Texum”, przy ul. Kilińskiego 102. Strajk wynikał z tle obniżenia zarobków.

**Jak wylądował prof. Piccard.**



Powyższe zdjęcie jest jedynym, jakiego dokonano z wylądowania prof. Piccarda. Pod balonem, z lewej strony, leży prof. Piccard oraz jego asystent Cosyns. Obaj, zmęczeni podniebną podróżą, ułożyli się, natychmiast po wylądowaniu, do krótkiego wypoczynku.



# OCHRONIAMY ROŚLINNOŚĆ

## Brak troski o zadrzewienie ulic spowodował znaczne straty.

Miasto nasze, okryte wieczną gęstą chmurą dymu, szczególnie w czasie upałów, potrzebuje więcej zieleni i drzew, niż inne miasta. Samorząd, rozumiejąc to, znacznym nakładem energii i funduszy zadrzewił większość ulic. Sroga zima przed trzema laty wyrządziła poważne szkody w drzewostanie, obecnie zaś upały straty te zwiększyły.

Susza, jaka obecnie panuje, łącznie z małą przestrzenią ziemi niezabrukowanej, dostępnej dla nawilżenia, powoduje, że na ul. Piotrkowskiej w szczególności, tudzież na innych ulicach szereg drzew, zwłaszcza zaś lipy, stoja uschnięte bez liści.

Należy zwrócić uwagę, że jest to przedewszystkiem wina mieszkańców miasta. Na przedmieściach właściciel każdej posesji uważa sobie za obowiązek utrzymywanie ziemi pod drzewkami w stanie wilgotnym.

Magistrat m. Łodzi, wydział plantacji miejskich, zwracał się już w tej kwestii do stowarzyszeń właścicieli nieruchomości oraz do organizacji rządów domowych, jakoteż z apelem do społeczeństwa, by zajęło się opieką nad drzewami, podlewało je, ochraniało przed uszkodzeniami i t. p.

Tymczasem zdarza się nader rzadko, by dozorca polewając ulicę zadał sobie trudu i prąd wody kierował również na drzewo oraz na ziemię tuż przy nim.

Skutki tej obojętności dają się finansowo obliczyć. Kilkaset uschniętych drzew wydział plantacji miejskich zmuszony będzie zastąpić nowymi, a ponieważ, jak to podajemy, najwięcej zniszczonych zostało lip, które rosną wolno, następuje druga strata. W czasie, musimy bowiem oczekiwać na wzrost drzew, które dają chłód i cień.

Z tych też względów wydział

## Choroby zakaźne na terenie Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 18-go do 20 sierpnia r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszy 84 przypadków za chorowań na choroby zakaźne (w tygodniu poprzednim 56 przypadków), czerwonka 1 przypadek (5), błonica 14 przypadków (22), błonica 21 przypadków (20), odra 19 przypadków (7), róża 2 przypadki (—) gorączka pępowinowa 1 przypadek (—).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 142 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 110 przypadków.

## Książę Walji na Korfu.



Angielski następca tronu, książę Walji, bawi obecnie na wyspie Korfu. Na zdjęciu powyższym widzimy honorową kompanję greckich żołnierzy, witających księcia.

plantacji apeluje do całego społeczeństwa, by we własnym, do brze pojętym interesie, zajęło się opieką nad drzewami na ulicach, gdyż drzewa te stanowią własność ogółu.

## „Tydzień Śląska“ w Zgierzu od 26 b. m. do 4 września

W czasie od 26 sierpnia do 4 września r. b. oddział Łódzki Legionu Śląskiego w Zgierzu urządza pod protektoratem starosty powiatu łódzkiego, p. Aleksandra Rzewuskiego, propagandowy „Tydzień Śląska“.

W ramach programu „Tygodnia Śląska“ przewidziane jest między innymi wyświetlanie w kinoteatrach filmów propagandowych, ilustrujących walki w czasie powstań śląskich, tudzież propagandą bojkotu towarów niemieckich i gdańskich.

Dalej urządzone zostaną pochody uliczne, oraz przemówienie na rynku w Zgierzu, które wygłosi burmistrz Zgierza p. Świercz.

Gdy słońce praży...



Trójka młodych Londyńczyków znalazła dobry sposób przechadзки w czasie upałów panujących w metropolii brytyjskiej.

## MIMOWOLNE OSZCZĘDNOŚCI

### Pomyłkowo ubezpiecz. mają prawo do zwrotu składek

W styczniu 1928 r., jak wiadomo, wprowadzono przymus ubezpieczenia pracowników umysłowych w Z. U. P. U.

Przymusem ubezpieczenia nie byli objęci pracownicy, którzy w tym właśnie czasie przekroczyli już 65 rok życia. Natomiast pracownicy, którzy ukończyli wówczas 60-ty rok życia, korzystali z ubezpieczenia z pewnymi ograniczeniami.

Tem niemniej, zdarzało się niejednokrotnie, iż ubezpieczano osoby starsze, które przekroczyły 65-ty rok życia.

Ostatnio, w związku z kończącym się okresem pierwszego pięcioletnia istnienia Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, oraz wobec przygotowań do wypłaty emerytur dość znacznej liczbie pracowników umysłowych, dokonywane są gruntownej rewizji danych co do wieku ubezpieczonych w Z.U.P.U. osób.

Jak zdołaliśmy ustalić — ilość osób, nieuprawnionych do ubezpieczenia jest dość znaczna.

Osoby, które — ze względu na podszły wiek — nie były objęte przymusem ubezpieczenia, a mimo to odnośnie składek wpłacały, nie otrzymują renty, nato-

miast mają prawo do podjęcia wszystkich kwot, pobranych przez Z. U. P. U. z tytułu ich ubezpieczenia.

W wypadkach takich ubezpieczony odnieść się może o zwrot wpłaconych składek, jednakże w tej tylko wysokości,

## Sąsiadka systematyczną złodziejką Zagłoba przed sądem grodzkim.

Anna Zabicka i Maria Zagłoba, obie zamieszkałe przy ulicy Rokicińskiej 109, w czasie od grudnia 1931 r. do 5 czerwca r. b. zaopatrywały się w węgiel z komórki swej sąsiadki, Anny Balcerskiej.

Zagłoba rozluźniła w swej komórze deski, maskując tem otwór do komórki sąsiadki i czerpała węgiel w miarę potrzeby.

Dnia 5 czerwca r. b. Balcerska przypadkiem schwyciła Zagłobę i sprawę powołała do sądu grodzkiego w Łodzi. Pociągnięto również do odpowiedzialności Zabicką, albowiem Zagłoba oświadczyła że i ona zaopatrywała się w węgiel z komórki Balcerskiej.

Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał 80-letnią Marię Zagłobę na 3 mies. więzienia Zabicką

ka została uniewinniona z braku dowodów.

## Pomoc doraźna dla bezrobotnych Kredyty rządowe dla województwa łódzkiego.

Na miesiąc sierpień urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał na dalsze prowadzenie akcji pomocy specjalnej dla bezrobotnych robotników przemysłowych kredyty następujące:

Dla Łodzi — 30.000 zł., dla Kalisza — 9.000 zł., dla Piotrkowa — 11.000 zł., dla Tomaszowa Mazowieckiego — 4.000 zł., dla Pabjanic — 8.000 zł., dla Konstanczyna — 1.000 zł., dla

Zgierza — 7.000 zł., dla Rudy Pabjanickiej — 1.500 zł., dla Aleksandrowa — 1.000 zł., dla Ożorkowa — 2.000 zł., dla Zdunskiej Woli — 5.000 zł., dla Radomska — 2.500 zł., dla wydziału powiatowego w Łodzi — 9.000 zł.

Ogółem otrzymał urząd wojewódzki na pomoc specjalną dla bezrobotnych robotników okręgu łódzkiego 91.000 zł.

## Z SĄDU HANDLOWEGO

### Nie domniemany bankrut lecz upadły kupiec

Kazimierzowi Kaszyńskiemu w roku ubiegłym ogłoszona została upadłość.

W niedługim czasie, na wniosek wierzycieli Sąd dopatrzył się cech domniemanego bankrutstwa i akta sprawy przesłał prokuratorowi, zaś Kaszyńskiego

osadzono w areszcie dla dłużników.

W międzyczasie Kaszyński uzyskał gład i w dniu 6 października 1931 r. odbyło się zebranie wierzycieli, na którym Kaszyński zaproponował upadły układ w wysokości 10 proc., na który część wierzycieli nie zgodziła się. Wobec czego Kaszyński zaproponował 20 proc., płatne w czterech równych ratach półrocznych, przy czym pierwsza rata płatna jest po upływie trzech miesięcy od daty zatwierdzenia układu przez Sąd.

Za układem wypowiedziało się 14 wierzycieli, przeciwko jednemu który oponował, wobec czego układ został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

W związku z upadłością wytoczona została przeciwko upadłemu sprawa karna, w której Kaszyńskiego uniewinniono, co Sąd Handlowy wziął pod uwagę i układ wyżej wymieniony zatwierdził, uznając Kaszyńskiego za godnego przywrócenia mu czci kupieckiej.

Pierwsza rata układu w wysokości 5 proc., staje się płatną 19 listopada 1932 r.

## Matki — kukułki...

### Gdy dziecka nie można wyżywić...

Ostatnio daje się w naszym mieście zauważyć masowe porzucanie dzieci przez matki, które — nie mogąc wyżywić swych laterośli — uciekają się do najłatwiejszego sposobu pozbycia się ciężaru utrzymania dzieci. W ciągu doby ubiegłej zanotowano cztery takie wypadki.

W parku Poniatowskiego w bocznej alejce, tuż przy głównej drodze, przecinającej park, znaleziono na ławce zawiniątko, w którym po rozpakowaniu znaleziono dziecko płci męskiej, liczące około 3 miesięcy życia. Niemowlę miało przyczępioną do koszulki kartkę, na której matka poleca opiece publiczności porzucenie dziecka.

Podrzutka przesłano do żłobka.

Drugi wypadek porzucenia dziecka wydarzył się w poczekalni biura Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 11. Tuż po godzinach urzędowych zauważono dziewczynkę w wieku około 2 lat, która pozostawiła tam matkę. Dziecko nie może podać nazwiska ani imienia. W toku dochodzenia ustalono, że dziecko porzuciła bezdomna i bezrobotna Marja Berłowska, która przybyła do Wydziału w sprawie udzielenia jej zasiłku. Małaństwo umieszczono w żłobku.

W poczekalni tramwajowej na Bałuckim Rynku nieznaną niewiastę pozostawiła dwoje małych dzieci, chłopca i dziewczynkę. Trzyletnie małaństwo zdołało wyjaśnić,

ż przywieziono je z Łęczycy, nie wie jednak dokładnie, jak się nazywa.

Dzieci przesłano do przytulku, matki poszukuje policja.

Wreszcie jeszcze jeden wypadek: Marja Michalczewska, lokatorka domu przy ul. Zachodniej 57, przechodząc przez korytarz tego domu, zauważyła jakiś pakunek, w którym po rozwiązaniu znalazła zawinięte w stary sweter dziecko płci żeńskiej w wieku około 2 miesięcy.

Dziecko przesłała policja do żłobka. Jednocześnie wszczęto poszukiwania matki.

## Nocne dyżury aptek.

Nocny dzisiejszej dyżurni następujące apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10. A. Charemska, Pomorska 12. E. Millera, Piotrkowska 46. M. Epszajna, Piotrkowska 225. Z. Gorczyńskiego, Przejazd 59. G. Antoniewicza, Pabjanicka 50.

**OBIADY**  
domowe, smaczne i TANIO  
wydaje 11 listopada 20  
(Konstanczyna) poprzeczna oficyjna — II wieście,  
m. 18, parter.



# DZIENNIK SPORTOWY.

## Na marginesie zawodów w Chicago

Wład za depeszą, donoszącą o sukcesach naszych lekkoatletów — olimpijczyków w Chicago, przyszła druga depesza, której treść wywołała ogólnie niesmak. Oto gospodarza dopuścili się kilkakrotnie grubego nietaktu w stosunku do polskich zawodników. Rzut dyskiem Wajsołny zmierzli oni tak, aby wypadł on o kilka cm. gorzej niż Amerykanin Ritpichson.

Podobne postępowanie Amerykanów widnieje jako ciemna plama na tle znakomych wyczynów naszych zawodników.

W depeszach, jakie czytaliśmy z Los Angeles, kilkakrotnie podnoszono niezwykłą dzentelmenię gospodarzy, czy to jeśli chodzi o

sędziów czy o publiczność. A wypadków takich, które wystawiały na próbę wyrobienie sportowe publiczności amerykańskiej, było kilka. Wymienimy choćby bieg na 5 km. w którym Amerykanin Hill miał być rzekomo potrącony w finiszu przez Lehtinena. Wybuch wściekłości Amerykanów został zduszony ogłoszeniem wyniku sędziów, usprawiedliwiającego Finna. Resztę cenił się powaga chwili. Igrzyska Olimpijskie.

Aż przyszły zawody w Chicago. Zwykle międzynarodowe zawody to już nie uroczysta olimpiada. I tu zle instytky gospodarzy wzięły górę.

## Zawody o wejście do Ligi P. Z. P. N.

W nadchodzącą niedzielę rozegra ŁTSG. swój pierwszy tegoroczny mecz o wejście do Ligi. Mecz ten odbędzie się w Łodzi, przyczem przeciwnikiem łodzian będzie Polonia z Bydgoszczy. Drużyna ta w meczu niedzielnym o wejście do Ligi rozegranym z poznańską Legią uzyskała wynik remisowy 1:1.

Pozatem w niedzielę 28 bm. odbędą się również następujące dalsze mecze o wejście do Ligi: Gwiazda (Warszawa) — Legia (Poznań) w Warszawie, Podgórze — mistrz Klew w Krakowie, Hasmona (Równe) — Unja (Lublin) w Równem i 1 pp. legionów — 76 pp. w Wilnie.

Również odbędą się w kraju

następujące mecze ligowe (w niedzielę 28 bm.): Legia — Czarni w Warszawie, Cracovia — Warszawianka w Warszawie i 22 pp. — Pogoń w Siedlcach.

## Kluby muszą się starać o zdobycie POS.

Kierownictwo Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego wydało zarządzenie, że kluby i związki sportowe muszą zdobyć w stosunku do ilości zawodników 50 proc państwowych odznak sportowych, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogły korzystać z pomocy urzędu.

Ośrodek Wychowania PW. i WF. odbywa w dalszym ciągu na boisku WKS-u próby do zdobycia odznaki państwowej.

Zarządzenie, co do minimum odznak POS, ma na celu nałożenie na kluby i stowarzyszenia sportowe obowiązku propagowania wśród swych członków odznaki a tem samem rozwoju fizycznego.

## Wyścigi motocyklowe

Jutro wieczorem, o godz. 8-ej organizuje Klub Sportowy „Union-Touring” na placu sportowym w „Helenowie” wyścigi motocyklowe i kolarskie o „Wielką Nagrodę Helenowa” oraz długodystansowe wyścigi motocyklowe na torze betonowym.

Dla kolarzy przewidziany jest bieg długodystansowy bez prowadzenia, jako bieg treningowy do wyścigów o Mistrzostwo długodystansowe na przestrzeni 50 km., które zostanie rozegrane w Łodzi w dniu 4 września rb.

## Kradzieże ubiorów liturgicznych Kapa z ołtarza w mieszkaniu wieśniaka

W niedzielę w godzinach wieczornych, niewykryci sprawcy włamali się do ochronki przy ul. Franciszkańskiej 88.

Włamawcze otwarił szuflady z szatami liturgicznymi, które posługiwano się przy nabożeństwach, odprawianych u ołtarza ochronki. Skradziono m. in. jeden ornat, dwie alby, dwie stuly i t.d.

Ogólna wartość skradzionych w

ochronce przedmiotów wynosi około tysiąca złotych.

W czasie rewizji u Kołodziejczaka Stanisława, we wsi Grobla, gminy Miodolewo, powiatu konińskiego, funkcjonariusze policji znaleźli wśród różnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży, amaranową kapę na ołtarz, wykonaną na podszeźwie szarego koloru.

## HUMOR.

MAMKA.

Do pani Miry, która przed parą tygodniami została matką, przychodzi sąsiadka z przeciwka:

— Co słychać u Bobusia?

— Dziękuję, wszystko w porządku.

Sąsiadka rozgląda się po mieszkaniu i nagle mówi ze zdziwieniem:

— Pani Miro, co to jest? Nie widzę mameki, którą pani onegdaj przyjęła.

— Wyrzuciłam ją.

— Jakto? Dlaczego?

— Co znaczy dlaczego? Jak ją przyjmowałam, że byłam święcie przekonana, że to jest bardzo porządna dziewczyna. Tymczasem, niech pani sobie wyobrazi, co się stało? — Ona ma dziecko.

REALNE.

Ona: — Mój najmilszy musi mnie świat podścielić pod nogi!

On: — Słuchajcie, Sabinko, realnie, może wam globus kupić?

NA PROWINCJI.

— Jakże się pani powodzi, droga pani Tomaszowa?

— Bóg zapłać, ujdzie. Tylko trochę za spokojnie u mnie, za cicho i za samotnie, odkać moja kochana złota rybka mi zdechła.

## Odszkodowanie za brodę aktora.

Aktor filmowy de Nery wskazywał rząd francuski przed trybunałem stanu i wystąpił o odszkodowanie na sumę 45000 franków za zgonienie mu brody podczas pobytu — przymusowego w więzieniu. — Moja broda — twierdzi de Nery, była narzędziem moich zarobków; umożliwia mi ona odegranie ról zbrodniaków, starszych panów, dziadków etc. Obecnie rząd pozbawił mnie tego źródła dochodów — przynajmniej chwilowo — przeto uważam za słusne, aby mi dał odszkodowanie za czas, który muszę spędzić bezczynnie.

Doktor

## REICHER

Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe.

UL. POŁUDNIOWA 28.

Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Dla niezamożnych ceny leczniczo.

Pokój umeblowany z używalnością kuchni do wynajęcia. Rydzawska 73, m. 21, Irot.

## GDZIE SIĘ MOŻNA ZABAWIĆ?

TEATR LETNI: „Moja panna mama”.  
 ADRIA: „Kryśka Lesniczanka”.  
 CAPITOL: „Powrót do życia”.  
 CZARY: „Ubielenie Maharadzy”.  
 CORSO: i. Klatwa rodu Mandarynów”  
 i. Z Cyrdem do bieżnia.  
 DOM LUDOWY: „Taniec wśród serc”.  
 GRAND-RINO: „Królowa danolgu”.  
 METRO: „Kryśka Lesniczanka”.  
 MIMOZA: „Rozstrzygnięcie nos”.  
 OŚWIATOWY: i. „Djablica z Trypollisu”.  
 i. „Walka o step”.  
 PALACE: „Pozarda śmierci”.  
 PRZEDWIOSNIE: „Salto mortale”.  
 RESURSA: „Królowa buszów”.  
 RAKIETA: „Królowa Południa”.  
 SPLENDID: „S adzwo”.  
 ZACHĘTA: „Królowa Południa”.

## Teatr Letni w Parku Staszica

Dotychczasowe wstępnie doskonała komedia Verneilla „Moja panna mama” skracza się wykwintnym paryskim humorem, w koncertowym wykonaniu p. Niedziałkowskiej, Tatarskiej, Woskowskiej, Brodniewicz, Szuberta, Woskowskiego i Grolskiego. Początek o godzinie 9-iej wiecz.

## PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Wtorek, dnia 23 sierpnia.

- 11.55—12.05 Sygnal czasu w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
- 12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
- 12.45—13.25 Płyty gramofonowe
- 13.25—13.55 Praera.
- 13.55—14.10 Płyty gramofonowe
- 14.10—14.40 Przerwa.
- 15.40—16.35 Płyty gramofonowe.
- 16.35—16.40 Komunikat Centralnego Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
- 16.40—17.00 „Przegląd czasopism kobiecych” — omówi p. Marja Ankie Slezowa
- 17.00—19.00 Popularny koncert symf. w wyk. orkiestry Płh. Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala.
- 18.00—18.20 „Odczyt p. t. O morskich ogrodach, wygł. prof. W. Roskowskiego
- 18.20—19.10 Muzyka lekka i taneczna z kaw. hot Europejskiego Ork. pod kier. Wiesława Wilkosza
- 19.10—19.30 Rozmaitości.
- 19.30—19.35 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce
- 19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
- 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
- 20.00—21.50 Koncert popularny Orkestr.

Płh. Warsz. pod dyr. J. Ozmińskiego. Kapelmistrz Witkomiński (wieloletni) i Marja Witkomińska (akomp.)  
 W sprawie koncertu Politeina Literackiego pod t. „Pamięćszanie wanoł oszesność” wygł. Leon Pomtowicki  
 21.00—21.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego  
 21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk St. Meteor. dla komunikacji lotniczej  
 22.00—22.40 Muzyka taneczna  
 22.40—22.50 Wiadomości sportowe  
 22.50—23.50 Muzyka taneczna.

## Z GIEŁDY.

Urzędowa cęda giełdy warszawskiej z dnia 22 sierpnia 1932 r. CZEKI.

Holandja 859.25  
 Londyn 30.47, 30.90  
 N. York cęki 8.921  
 N. York kabel 8.926  
 Oslo 154.50  
 Paryż 84.99  
 Praga 26.39  
 Szwajcaria 173.70  
 Włochy 46.70  
 Berlin 212.30

AKCJE.

Bank Polski 78.78 1/2  
 Starachowice 7.75  
 Cukier 20.50, 21

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZAŚTAWNE.

3% pożyczka budowl. 35.90 87.75  
 4% inwest.-serjina 96.75 97  
 6% dolarowa 55.  
 4% „ 43.50 48.85 43.40  
 7% stabilizacyjna 55.53.50 53.75  
 10% kolejowa 101.00  
 4 1/2% ziemskie zł. 89.75 39.50  
 8% m. Warszawy 59 — 59.25  
 10% m. Lublina 58  
 8% m. Łodzi 57.40  
 10% m. Siedlec 52.

## GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dnia 22 sierpnia 1932 r.

Eny orientacyjna za 100 kg.

Zrto zł. 15.15 — 15.85  
 pszenica „ 23.00 — 24.00  
 jęczmień A „ 16.25 — 16.75  
 „ B „ 16.75 — 17.75  
 owies „ 13.25 — 13.75  
 otręby żytnie „ 10.25 — 10.50  
 otręby pszenne „ 9.75 — 10.75  
 otręby psz. gr. „ 10.75 — 11.75  
 mąka żytnia „ 25.75 — 26.75  
 mąka pszena „ 39.50 — 41.50

Uspo sobienie ogólne spokojne.

## Jedyny letni kinoteatr dźwiękowy w OGRODZIE.

Najpotężniejszy romans egzotyczny p. t.

# Królowa Południa

w rolach głównych  
 RAISS ROBBA  
 i JAN MARCONI

Akcja rozgrywa się naprzem. w Paryżu, na Rivierze i na Wyspach Koralowych

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennem w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o godz. 4-iej po poł., w soboty, o godz. 2-iej po poł., niedziele i święta o godz. 12-iej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Kawiarnia w ogrodzie czynna przez cały dzień.



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

— Dzisiaj i dni następnych. —

## Dźwiękowe kino-teatry

Piękna pogodna opętka filmowa p. t.

# KRYŚKA LEŚNICZANKA

W rolach głównych LYA MARA i HARRY LIEDTKE.

Nad program Dodatek dźwiękowy.

Ceny miejsc popularne. — — — Sala specjalnie wentylowana.



PRZEJAZD 2.



GŁÓWNA 1.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 23 sierpnia i dni następných

Wstrząsający dramat realizacji E. A. Dupont'a p. t.

SALTO MORTALE

W rolach głównych: Gina Manes, Roger Maxime i Daniel Mendaille.

Nad program aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr. III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „ROMANSE CYGAŃSKIE” w rolach tytułowych Brygida Helm i Józef Schildkraut. Kuponu ulgowe po 75 gr ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Od wtorku dnia 23 do 29 sierpnia r. b. — Przepiękny film dźwiękowo-muzyczno-śpiewny p. t.

KROLOWA HUZARÓW

W rolach głównych: Maty Christians, Jean Angelo, Ji mGerald i Marta Sarbel.

Następny program: „Kobieta nie grzesz”. Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmieci.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lezom, gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Siatkowe nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawił Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARĄCZ, Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda z Lwowa. Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Usobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Od dłuższego czasu cierpiełam na obustronną przepuklinę. Dziś dzięki WP. Dyr. I. RAPAPORTOWI zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 pozbyłem się całkowicie przepukliny bez operacji i za to na ten miesiąc składam serdeczne podziękowanie.

(—) FRANCISZEK MENTLEWIAK, Łódź, ul. Grochowa Nr. 3.

Szkoła Rękodzielnicza Żeńska

trzechletnia stopnia I-go Stowarzyszenia „PRZEZORNÓŚĆ” posiadająca prawa Szkół Państwowych

Łódź, ulica Lokatorska Nr. 12 (boczna Rzgowskiej)

z przedmiotami ogólno-kształcącymi i działami:

1) Krawieckim 2) Bieleziarsko-hafciarskim 3) Modniarsko-kwiaciarskim przyjmuje zapisy uczniei do 1 września w kancelarii szkoły, od godz. 8-ej rano do 4-ej po poł. Kandydatki muszą okazać świadectwo Szkoły Powszechnej. Dla uczniei zamiejscowych opieka w internacie na miejscu. — Opłata na bardzo dogodnych warunkach. — Za dzieci urzędników państwowych płaci Państwo.

Dojazd tramwajami 11-ką i 4-ką.

Telefon Nr. 206-45.

W Gimnazjum Żeńskim G. WASZCZYŃSKIEJ

ul. Zielona Nr. 15, tel. 219-00

kancelaria przyjmuje zapisy od 22 sierpnia od godz. 9-ej do 14-ej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz VIII) rozpoczynają się 2 września.

Początek roku szkolnego 1 września r. b.

SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCOŃ PIOTRKOWSKA 79. — Al. KC. CIUSZKI 22. Telefon 158-38.

Specjalność: detalizna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.



KUCHENKI, PIECYKI, kafi, szamot, poleca „KOZMIŃEK” Główna 51.

Pokój dla uczeniei lub uczeniei przy rodzine do wynajęcia. Ogrodowa 26, II sęd. 2 piętro, m. 8. Maszynie gabine-tową nową — firmy „Singer” sprzedam tanio. — Oferty proszę do adm. nin. pisma pod „Singer”.

Do akt Nr. 1975 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Karola i Zofii Falcierskich i składających się z pianina, kredensu, szafy do ubrania i radiopaparatu. — oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź dnia 19 sierpnia 1932 r. Komornik J. RZYŃKOWSKI.

Do akt Nr. 1452 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Berisza Teich i składających się z maszyny do wyrobu pończoch — oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź dnia 18 sierpnia 1932 r. Komornik J. RZYŃKOWSKI.

Do akt Nr. 2241 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Marianny Druczyckiej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1920.— Łódź, dnia 10 sierpnia 1932 r. Komornik J. RZYŃKOWSKI.

Do akt Nr. 1937 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej nr. 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Windman, Waje i Jochimowicz” i składających się z 9 warsztatów i takich oszacowanych na sumę zł. 300.— Łódź dnia 19 sierpnia 1932 r. Komornik St. GÓRSKI.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, że dysponuje pewną ilością wolnych mieszkań (z mniejszymi wygodami) w kolonii swej przy ul. Nowo-Pabjanickiej.

Informacji udziela Inspektorat Okręgowy Z. U. P. U. ul. Żółkiewskiego Nr. 2, tel. 181-05 oraz Administracja Gmachów.

Zakład Krawiecki

Stanisława Nowak

ul. Piotrkowska 162 (róg Główniej)

poleca

ubrania uczniowskie do wszystkich szkół z mocnego i solidnego materiału.

Firma istnieje od r. 1906.

Do akt Nr. 589 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszyńcu na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 rano w Tuszyńcu ul. Zeromskiego 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szajki Przeborskiej i składających się z walcy do młelenia maki firmy „Buhler Urwl — Schwajz” — oszacowanych na sumę zł. 2,000.— (zł. dwa tysiące).

Tuszyńcu, dnia 12 sierpnia 1932 r.

Komornik I. PIECZEWSKI.

Do akt Nr. 2070 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Eychnera i składających się z różnych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 4250.— Łódź, dnia 19 sierpnia 1932 r. Komornik St. GÓRSKI.

OGŁOSZENIA DROBNE

Niniejszym ogłasza tacladki o ma 15 godzin wolnych. Ogłoszenia sub. A. Z. redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

ASYPIALNIE broza, róża, orzech, jeston węgierski, garderoby, szafy, łóżka, kredensy, pokoje stolarze, sprzedaje na raty. Zamienia stolarnia K. Galara, ul. Warszawska 18, tel. 231-87.

Wynagrodze za wskazanie miejsca wości, gdzie mógłbym prowadzić kurs handlowy. — Złotosieniat Ehrlich, Bolesław Matonolska.

Pracownia chemiczna w średmie-selu do sprzeda-nia. Oferty skła-dać pod „Venus” do adm. Dz. Łódź.

Potrzebni chłopcy do rozno-szenia gazet. Wiadomość w Adm. nin. pisma

OBIADY

domowe, smaczne i TANIO wyduje 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna II wiejsie, m. 18, parter.

Zarząd Prywatnego Męskiego Gimnazjum Humanistycznego i Prywatnej Męskiej Szkoły Powszechnej Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich w Łodzi.

UL. GDAŃSKA Nr. 17 (1 piętro)

ogłasza niniejszem, że począwszy od dnia 12-go sierpnia 1932 r. przyjmuje zapisy uczeniei do powyższych szkół. Opłaty szkolne wynoszą: w szkole powszechnej: od zł. 50.— do 80 kwart. w gimnazjum: „ „ 125.— „ 150

Kancelaria jest czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 10—13 i od 17—19

za Zarząd

(—) Prof. Jerzy Starowicz

Sekretarz.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 50 gr., nekrologi — 25 gr., zwyższone za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 100. — Ogłoszenia zamieszczone o 33 proc. — najmniejsze ogłoszenie 60 gr. — Ogłoszenia zamieszczone o 33 proc. — najmniejsze ogłoszenie 60 gr. — Ogłoszenia zamieszczone o 33 proc. — najmniejsze ogłoszenie 60 gr. — Ogłoszenia zamieszczone o 33 proc. — najmniejsze ogłoszenie 60 gr.

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy ark ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy i do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

CENY PRENUMERATY:

Miesięczna w Łodzi zł. 3.60, z odnośnikiem do domu. Na prowincji zł. 4.80 — Prenumeratę przesyłać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.